



Dalszy dynamiczny rozwój sektora motoryzacji w Polsce zależy w dużej mierze od tego, jak wykorzysta szansę związaną z przemysłem nowej generacji, obejmującym m.in. napędy elektryczne czy inteligentne samochody – wynika z raportu „Nowa era motoryzacji. Jak odnajdzie się w niej polski przemysł?” opublikowanego przez Bank Pekao S.A.

Tempo wzrostu polskiego przemysłu motoryzacyjnego w latach 2005-2018 wynosiło 6,5 proc. rocznie. Branża ta jest liderem eksportu i czempionem gospodarki, mającym 13-procentowy udział w krajowym przetwórstwie oraz dającym zatrudnienie nawet 225 tys. osób. Jak wynika z raportu Banku Pekao, w ubiegłym roku ta gałąź przemysłu wytworzyła dobra o wartości 145 mld zł. Jej kołem napędowym jest segment części.

Według raportu, kluczem do dalszego sukcesu w tej dziedzinie będzie zdolność Polski do zaadaptowania nowych inwestycji, a więc zachęcenie obecnych i nowych inwestorów polskich i zagranicznych do rozwoju krajowej motoryzacji w kierunku zgodnym ze światowymi trendami, takimi jak elektromobilność, carsharing czy inteligentne rozwiązania dla samochodów.

- Główne megatrendy przyniosą nieodwracalne zmiany we wszystkich elementach łańcucha wartości i nie inaczej będzie w Polsce. Przed sektorem staną poważne wyzwania, ale też niepowtarzalne szanse. Skala jego adaptacji do tych zmian będzie determinowała przyszłe tempo rozwoju – podkreśla Kamil Zduniuk, ekspert z Zespołu Analiz Sektorowych Banku Pekao S.A, autor raportu.
- Branża motoryzacyjna to jeden z fundamentów polskiej gospodarki, dlatego przyglądamy się jej ze wzmożoną uwagą. Mimo wyzwań w krótkim terminie - takich jak spowolnienie gospodarcze w UE czy konflikty handlowe - perspektywy rysują się optymistycznie - dodaje Zduniuk.

Zaznacza, że właśnie specjalizacja w obszarze części stanowi doskonały fundament do tego, by Polska stała się w przyszłości najlepszym miejscem do lokowania produkcji w zakresie nowoczesnych rozwiązań, np. elektromobilności. W opinii współtwórcy raportu takie inwestycje już zaczynają napływać, a polskie firmy wykazują coraz większe zaangażowanie w tych obszarach. - Nasz kraj może być też

Szansa na sukces polskiej motoryzacji

Utworzono: poniedziałek, 30, wrzesień 2019 13:31

zagłębieniem kapitału intelektualnego, umożliwiającemu tworzenie hubów, rozwiązań dla samochodów inteligentnych i autonomicznych. Mamy tu znaczące przewagi konkurencyjne nawet wobec bogatych państw zachodnich - uważa Kamil Zduniuk.

Autorzy raportu uznają również, że jednocześnie Polska może nadal być beneficjentem produkcji tradycyjnych aut spalinowych i części do nich.

- Napędy spalinowe nie znikną z dnia na dzień, a stopniowa transformacja motoryzacji to ważna informacja dla branży. Pozwala na "okres przejściowy", który będzie trwał jeszcze kilkanaście lat. W tym czasie można rozwijać się dzięki dotychczasowym motorom wzrostu, jednocześnie budując drugą już gałąź działalności, ukierunkowaną na motoryzację przyszłości - mówi Kamil Zduniuk. - Aby wykorzystać otwierające się szanse, potrzebne są działania zarówno samych firm, jak i instytucji państwowych. Wykreowanie wizerunku Polski jako atrakcyjnej lokalizacji dla nowoczesnych rozwiązań motoryzacyjnych przyniesie długotrwałą korzyść dla sektora i całej gospodarki - podsumowuje.

Scenariusz bazowy zakłada, że branża motoryzacyjna do 2030 roku osiągnie wartość produkcji 245 mld zł, przy średnim tempie rozwojowym 4,5 proc. rocznie (łączny wzrost o prawie 70 proc.). Szybkość adaptacji nowych technologii mogłaby jednak pozwolić na osiągnięcie nawet 305 mld zł (ponad dwukrotny wzrost względem 2018 r.). Istnieje jednak też wariant pesymistyczny - trwałe pozostanie przy kurczących się segmentach tradycyjnych może skutkować długoterminową stagnacją branży (średnie tempo nieprzekraczające 1 proc. rocznie).

Źródło: Centrum Prasowe PAP